

Jan Muś

## Uruchomienie interkonektora łączącego Grecję i Bułgarię

**Projekt o wartości 240 mln euro, który łączy Bułgarię z Południowym Korytarzem Gazowym i Gazociągami Transadriatyckim (TAP), umożliwi dostawy gazu z różnych źródeł do państw Europy Południowo-Wschodniej (Serbia, Macedonia Północna oraz Bośnia i Hercegowina już wyraziły zainteresowanie) oraz Wschodniej, w tym do Mołdawii i Ukrainy. Zwiększy ponadto dywersyfikację dostaw tego surowca energetycznego na Bałkanach, a jednocześnie istotnie zmniejszy zależność regionu od rosyjskich dostaw gazu. Równie duże znaczenie ma budowa interkonektora dla Serbii, która planuje podłączenie się do bułgarskiej sieci przesyłowej w 2023 r.**

**Budowa interkonektora gazowego.** Grecja i Bułgaria wydały pozwolenia na eksploatację gazociągu łączącego ich sieci gazowe, co umożliwiło rozpoczęcie 1 października komercyjnej pracy Interkonektora Grecja-Bułgaria (IGB). Projekt IGB jest rozwijany przez spółkę projektową ICGB AD, której udziałowcami o równych prawach są bułgarska spółka Bulgarian Energy Holding (BEH) oraz grecka IGI Poseidon s.a. (w której współudziałowcami są grecka Public Gas Corporation of Greece (DEPA SA) oraz włoska firma Edison S.p.A.).

Łączna wartość inwestycji została oszacowana na 240 mln euro. Strona bułgarska zapewniła dofinansowanie w wysokości 149 mln euro, z czego 39 mln euro to dotacja z europejskich funduszy strukturalnych i inwestycyjnych, a pozostałe 110 mln euro to gwarancje państwowe. IGB skorzysta również z wkładu w wysokości 45 mln euro z Europejskiego programu energetycznego na rzecz naprawy gospodarczej (EPENG) oraz bezpośredniego wkładu finansowego z bułgarskiego Programu Operacyjnego Innowacje i Konkurencyjność. Ponadto organy regulacyjne Grecji i Bułgarii, za zgodą Komisji Europejskiej, udzieliły IGB zwolnienia z zasad dostępu stron trzecich (tzw. TPA Exemption) oraz innych postanowień III pakietu energetycznego. W praktyce oznacza to, że IGB był budowany z wyłączeniem wolnorynkowych zasad dostępu do infrastruktury.

Rurociąg IGB ma 182 km długości, z czego 31 km znajduje się na terytorium Grecji. Jego zdolność przesyłowa to 3 mld metrów sześciennych rocznie. Istnieje możliwość zwiększenia jej do 5 mld metrów sześciennych poprzez budowę tłoczni na terytorium Grecji, co umożliwiłoby również przepływ wsteczny. W dalszym ciągu trwają bowiem prace związane z powstawaniem terminalu skroplonego gazu ziemnego (LNG) w Aleksandropolis koło Komotini. Obiekt ma być ukończony do końca 2023 r. Na obecnym etapie budowy IGB będzie tłoczył gaz azerski, pochodzący z rurociągu TAP (Trans Adriatic Pipeline).

### Wnioski

- Otwarcie IGB stanowi ważny krok w kierunku uniezależnienia się od dostaw gazu z Rosji. Bułgarski rynek krajowy gazu ziemnego to 3 mld metrów sześciennych rocznie. Bułgaria importowała 2,9 mld metrów sześciennych gazu rocznie z Rosji na podstawie kontraktu długoterminowego ważnego do 2022 r. 27 kwietnia 2022 r. Bułgaria wraz z Polską odmówiły zapłaty w rublach za rosyjski surowiec, w związku z czym dostawy zostały wstrzymane. Wykorzystanie IGB powinno więc pokryć całe zapotrzebowanie Bułgarii na gaz ziemny. Problemem pozostaje jednak znalezienie dostawców gazu. Bułgarski dostawca Bulgargaz oraz grecki koncern gazowy DEPA szukają możliwości pozyskania gazu dla regionu. W maju 2022 r. obie firmy zgodziły się na rozpoczęcie wspólnych zakupów LNG, co powinno poprawić ich siłę negocjacyjną. Do końca 2023 r. ukończony ma zostać nowy terminal LNG w Aleksandropolis (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 599](#)), który umożliwi sprowadzanie LNG z bardziej oddalonych geograficznie źródeł. Bułgaria zarezerwowała już 500 mln metrów sześciennych gazu rocznie z pozostającego w budowie terminalu LNG w Aleksandropolis. Powinno to wystarczyć na pokrycie 1/6 jej rocznego zapotrzebowania. Bułgaria będzie też importować ok. 1 mld metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie ze złoża

Shah Deniz II w Azerbejdżanie przez okres 25 lat na podstawie umowy między publicznym dostawcą gazu Bulgargaz a azerbejdżańską państwową spółką naftowo-gazową SOCAR.

- IGB zwiększa dywersyfikację dostaw gazu dla całego regionu Bałkanów. Obecnie Bułgaria może przesyłać ponad 20 mld metrów sześciennych gazu rocznie swoją siecią gazową na północ. Bułgarski operator gazowy podpisał również umowę z bułgarską firmą na rozpoczęcie budowy połączenia z sąsiednią Serbią, łączącego Niš w południowo-wschodniej Serbii z Dimitrowgradem w zachodniej Bułgarii. Budowa ma być zakończona w 2023 r. Gazociąg umożliwi dostarczanie w obu kierunkach ok. 1,8 mld metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie, przy czym przepustowość gazociągu będzie mogła być zwiększona do 4,5 mld metrów sześciennych. Istnieją także plany połączenia gazowego Bułgarii z Macedonią Północną.
- Dzięki IGB oraz terminalowi budowanemu w Aleksandropolis Bułgaria wraz z Grecją stają się ważnymi aktorami bezpieczeństwa energetycznego Europy Południowo-Wschodniej, a także – choć w mniejszym stopniu – Europy Środkowej i Wschodniej. Jest to szczególnie istotne dla Serbii, ponieważ jest ona uzależniona od dostaw rosyjskiego gazu rurociągiem z Chorwacji, z którą pozostaje w napiętych relacjach. O znaczeniu IGB dla Serbii świadczyć może fakt bardzo pozytywnej oceny IGB dokonanej przez prezydenta tego państwa, Aleksandra Vučića, zaproszonego na otwarcie interkonektora do Sofii. Serbia importuje obecnie 2 mld metrów sześciennych gazu rocznie, a domowa produkcja dostarcza dodatkowe 0,5 mld metrów sześciennych. Planowana przepustowość 1,8 mld metrów sześciennych interkonektora Serbia-Bułgaria pozwoliłaby więc na pokrycie większości całorocznego importu (zakładając, że popyt na gaz nie zwiększy się znacząco w nadchodzących latach). Dla Serbii oczekiwane w przyszłym roku podłączenie bułgarskiej sieci przesyłowej oznaczać będzie nie tylko zabezpieczenie dostaw energii poprzez dywersyfikację źródeł dostaw, ale także wzmocnienie pozycji przetargowej w rozmowach z Gazpromem.